

boczny tor nr 31
(WYPISMO)

WRZESIEŃ - PAZDZIERNIK 2005



Max Zweit

cztery
utwory

na
dowód
żem
chory

Zagadka

Przeszłość głęboko dokonana,
przyszłość niegłęboka,

co mi wpadło do oka?

Hawaje

Nigdzie nie byłem,
wszędzie byłem nie ja.

Moje ja i ja
nie podróżujemy razem.

Senka

Mija lato, znikają dni.
I co się śni?

Się nie śni.
Bo czasu szkoda.

To szkoda czasu.
Jak zwykle.

Wyrazy uznania

Nie mogąc się pochwalić ostrością
widzenia, pochwalę się nowymi
okularami.

i
jeszcze
trzy

bo
wcale
nie
lepiej
mi

Max Zweit

Sól

Rosołowymi okami wyobraźni
widzę nas razem,

znów przesoliłem.

Pieprz

W dążeniu
pożądam.

Wanilia

Nieistniejące nie istnieje.
Istnieje istniejące.

Myślę dobrze nie myślę źle.

cytat- nik zdwo- jony



Paul Klee, *Liebeslied bei Neumond*, 1939

„Drogi przyjacielu, przesyłam panu to dziełko, o którym nie należałoby mówić, że nie ma ani głowy, ani ogona, skoro, na odwrót, wszystko w nim jest zarazem głową i ogonem, na przemian i wobec siebie wzajem. Niech pan zważy, proszę, jakie niezwykle dogodności kryje w sobie ten układ dla nas wszystkich, dla pana, dla mnie i dla czytelnika. Możemy w dowolnym miejscu przerwać, ja – moje marzenia, pan – czytanie rękopisu, czytelnik – lekturę; nie zawieszam bowiem jego narowistej woli na niekończącej się nici zbędnej intrygi. Niech pan usunie jeden człon, a dwa inne w tej wijącej się fantazji połączą się bez trudu. Niech pan potnie ją na liczne fragmenty, a ujrzy pan, że każdy może istnieć oddzielnie. W nadziei, że niektóre z tych członów będą dość żywe, żeby spodobać się panu i pana zabawić, ośmielam się dedykować panu całego węża”.

(Ch. Baudelaire, *Do Arsena Houssaye*, w: Ch. Baudelaire, *Paryski spleen. Poematy prozą*, przeł. J. Guze, Warszawa 1959, s. 5).

Tak oto Charles Baudelaire przedstawiał czytelnikom swój *Paryski spleen*. Jaka szkoda! Gdyby tego nie zrobił, miałbym wielką ochotę opatrzyć właśnie taką lub podobną przedmową swoje dalsze wywody.

/ Zygmunt Bauman, *Razem osobno*,
Kraków 2003, s. 9.

wiersz pierwszy

(na dziś w rankingu bocznego toru)

Jowejek

Żabka.
Kaczuszka.
Kajecik.
Ślizgawka.

Gojonzka.
Ziultaczka.
Jowejek.
Jowejek.

A potem bryła ciała
wypchnięta w przestworza.

O autorze:

„**Świetlicki:** Być może jestem wieszczem, ale mniej więcej od pogrzebu Miłosza nie napisałem ani jednego wiersza. No zresztą, ja teraz piszę prozę”.

/ wiersz i cytat z wywiadu
– „Lampa”, nr 9/2005

